

Stanisław Mordwa

2. POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA W ŁODZI. PRZYKŁAD BADAŃ MIESZKAŃCÓW OSIEDLI MIESZKANIOWYCH

Praca będzie dotyczyła oceny zagrożenia przestępczością na obszarze kilku jednostek osiedlowych. Poziom strachu mieszkańców przed przestępczością zostanie opisany w trzech aspektach: kognitywnym, emocjonalnym i behawioralnym. Jako zmienne objaśniające ryzyko wiktyimizacji zostaną wzięte pod uwagę cechy samej przestrzeni – zagrożenia przestrzenne, charakterystyka społeczno-demograficzna mieszkańców osiedli, relacje społeczne i aktywność społeczna oraz doświadczenia wiktyimizacyjne. Na koniec poszczególne zmienne zostaną skorelowane z faktycznie rejestrowaną przestępczością na poszczególnych obszarach.

Niezbędne do opracowania informacje zostaną uzyskane przy wykorzystaniu różnych metod badawczych i źródeł, jak obserwacja terenu, badanie opinii, dyferencjał, bazy policyjne.

W efekcie zostaną sformułowane hipotezy, za pomocą których dokonana zostanie próba wyjaśnienia zróżnicowania poziomu lęku i strachu w Łodzi.

2.1. Wstęp

Dla każdego człowieka niezwykle istotne jest zapewnienie sobie i bliskim bezpieczeństwa. Jest to jeden z podstawowych stanów, którego osiągnięcie stanowi podstawę naszej jakości życia. Osiągnięcie poczucia bezpieczeństwa idzie w parze ze zmniejszeniem niepokoju i stresów, pojawieniem się uczucia komfortu, harmonii. Poczucie to daje impuls dla pojawienia się uczucia dominacji i kontroli we własnym środowisku, które można w pełni zagospodarować na własne potrzeby. Ograniczone zostają lęki i dyskomfort związany ze strachem. Oczywiście bezpieczeństwo można rozpatrywać na różnych płaszczyznach (np. jako stan zabezpieczenia przed utratą życia, zdrowia, pracy, autorytetu, uczuć, majątku) i w różnej skali (globalnej, narodowej, społecznej, osobistej). W tym opracowaniu podjęta zostanie

próba opisanie poczucia bezpieczeństwa, czyli braku zagrożenia przestępczością u mieszkańców wybranych osiedli mieszkaniowych w Łodzi.

Badanie poczucia bezpieczeństwa u obywateli jest niezwykle istotną kwestią w prawidłowo prowadzonej polityce społecznej. Narastający bowiem strach przed wiktymizacją może prowadzić nie tylko do pogorszenia jakości życia obywateli, ale może wręcz być czynnikiem kryminogennym, czyli sprzyjać rozwojowi przestępczości. Mechanizm ten opisali B. Hołyst, E. Kube (1995). Uważają oni, że trwale utrzymujące się obawy przed przestępczością, mogą zatrzymać mieszkańców w domu. Doprowadzi to, zwłaszcza po zmroku, do wyludnienia się placów i ulic. Osoba, która znajdzie się wówczas poza domem dozna jeszcze większego dyskomfortu i zagrożenia. W tej samej sytuacji potencjalni przestępcy odczuwają większe bezpieczeństwo i kontrolę nad sytuacją. Następstwem będzie wzrost niepewności u ofiar i towarzyszący mu wzrost pewności u sprawców.

Zgodnie z podejściem przedstawionym w opracowaniu pod redakcją K. Krajewskiego (2008), poczucie bezpieczeństwa będzie tutaj rozpatrywane w trzech aspektach: poznawczym (czyli kognitywnym, odnoszącym się do prawdopodobieństwa wiktymizacji), emocjonalnym (doznawanie uczucia lęku, strachu) i behawioralnym (związanym z zachowaniem w sytuacji zagrożenia). Aspekt poznawczy to ocena poziomu rozwoju przestępczości w środowisku zamieszkania oraz ryzyka wiktymizacji. Ocena ta jest dokonywana na podstawie wiedzy, którą dysponuje dana osoba w odniesieniu do konkretnych zagrożeń. Wiedza ta dotyczy zarówno zagrożeń o charakterze ogólnym (rodzaj przestępstw), jak i szczegółowym (prawdopodobieństwo wiktymizacji). Aspekt emocjonalny dotyczy subiektywnego poczucia bezpieczeństwa. Przede wszystkim opisuje strach przed staniem się ofiarą wszystkich możliwych przestępstw. Respondenci oceniają bowiem własne odczucia związane z narażaniem się podczas przebywania w miejscu zamieszkania, opisują stopień bezpieczeństwa najbliższego otoczenia. Zachowania jednostek w środowisku zamieszkania związane z reakcją na przestępczość i jej percepcję oraz podejmowane działania zaradcze obejmują aspekt behawioralny poczucia bezpieczeństwa. Środki ostrożności podejmowane w celu uniknięcia wiktymizacji dzielą się na aktywne (obronne) oraz pasywne (czyli tzw. środki uchylania się). Zachowania aktywne to np. instalowanie dodatkowych zamków, alarmów, noszenie broni, szkolenie na kursach obrony, natomiast zachowania pasywne polegają głównie na omijaniu miejsc niebezpiecznych, unikaniu osób i grup uznanych za groźne¹. Wszystkie trzy wspomniane aspekty oceny bezpieczeństwa należy traktować całościowo, istnieją bowiem między nimi relacje i powiązania. Na przykład, to jakie podejmiemy w danej sytuacji i miejscu

¹ Koncepcja komponentów lub części postawy wg Brecklera lub McGuire została opisana przez E. Aronsona, T. Wilsona i R. Akerta (1997).

środki ostrożności wynika z naszej racjonalnej i emocjonalnej percepcji stopnia bezpieczeństwa. Mimo, że aspekty te badane są osobno, to dopiero zestawienie ich razem da pełny obraz indywidualnego poczucia bezpieczeństwa (Błachut, Gaberle, Krajewski, 1999).

Zjawisko poczucia bezpieczeństwa można badać na różnych płaszczynach społecznych. Socjologowie wyróżniają trzy takie płaszczyny: wiktyimizacyjną, mikrospołeczną i makrospołeczną. Na płaszczynie wiktyimizacyjnej za punkt wyjścia bierze się doświadczenia, opinie i zachowania jednostek. Zakłada się, że osoba, która kiedyś stała się już ofiarą przestępstwa będzie już doświadczać większego strachu w podobnych sytuacjach. Proporcjonalnie do wyrządzonej przez sprawcę krzywdy będzie ona przedsięwzięła odpowiednio większe środki zaradcze (aktywne i pasywne). Na płaszczynie mikrospołecznej prowadzi się badania obejmujące małe grupy społeczne i dotyczące głównie zagadnień kontroli społecznej. Zakłada się bowiem, że brak uczucia bezpieczeństwa jest skutkiem dezorganizacji społecznej i osłabienia nieformalnej kontroli. To z kolei może prowadzić do upadku wspólnych wartości i rozpadu więzi, na których z kolei wyrastają przestępczość i obawy przed nią. Badanie zdeorganizowanych małych grup społecznych stało się podstawą licznych opracowań i programów, które zakładały, że odbudowa więzi sąsiedzkich w połączeniu z formalną kontrolą państwową może być skuteczna w zwalczaniu przestępczości. Omawianie strachu przed przestępczością w skali całego społeczeństwa wymaga badań na płaszczynie makrospołecznej. Główną rolę kreatora obrazu przestępczości w takich badaniach przypisuje się oddziaływaniu środków masowego przekazu. Bardzo często bowiem dążenie za sensacją i jej wyolbrzymianie prowadzi do błędnego wyobrażenia stanu zagrożenia, coraz bardziej wzmaganego przez publiczne dyskusje i prywatne rozmowy. Zniekształcona percepcja przestępczości może prowadzić do błędnego poczucia zagrożenia przestępczością i do większego strachu przed nią. Z drugiej jednak strony właśnie poprzez środki masowego przekazu można by kształtować właściwy odbiór społeczny i właściwe postawy (Błachut, Gaberle, Krajewski, 1999).

2.2. Technika i badania

Odczucia mieszkańców dotyczące ich zagrożenia przestępczością zbadano przeprowadzając na wybranych obszarach wywiady kwestionariuszowe. Badania terenowe przeprowadzono w czerwcu i lipcu 2009 r. Badanymi było po 100 przypadkowo spotkanych, dorosłych osób, zamieszkujących obszary wcześniej wytypowanych osiedli. Dodatkowo, udział w badaniach mogły wziąć tylko osoby, które zakończyły już swoją podstawową edukację (czyli nie mogli być to uczniowie ani studenci) i albo

pracowały, albo pracy poszukiwały (mogły to być także osoby będące na utrzymaniu).

Badania przeprowadzono na obszarze pięciu osiedli mieszkaniowych w Łodzi. Były to osiedla: Dąbrowa, Jagiełły-Czarnieckiego, Karolew, Kurak i Widzew-Wschód. Różni je od siebie przede wszystkim wiek budowy przeważającej części budynków oraz położenie w przestrzeni miasta. Zabudowa Dąbrowy powstała głównie w latach 1970–75. Charakterystyczne dla tego obszaru jest duża liczba budynków, w których znajduje się wiele mieszkań o niedużej powierzchni użytkowej. Wysokość zabudowy jest tutaj zróżnicowana podobnie jak standard mieszkań, który generalnie jest jednak niewysoki. Zabudowa osiedli Jagiełły i Czarnieckiego pochodzi przeważnie z lat 1975–80. Jest ona nietypowo wysoka, ma dużą kubaturę oraz znaczną liczbę mieszkań jak na łódzką skalę. Budynki na Karolewie pochodzą z drugiej połowy lat sześćdziesiątych i są silnie zróżnicowane pod względem liczby kondygnacji i liczby lokali mieszkalnych. Charakterystyczne jest tutaj zagęszczenie podobnych do siebie, zubożonych plastycznie budynków, wznoszonych metodą wielkopłytową, z mieszkaniami wyposażonymi w podstawowe instalacje, o stosunkowo małej przeciętnej powierzchni użytkowej. Starsze budynki Kuraka oddane były do użytku jeszcze przed 1965 r. Typowa jest tutaj koncentracja średnio wysokich i wysokich budynków mieszkalnych wznoszonych metodami uprzemysłowionymi. Mieszkania są nieduże o raczej przeciętnym, aczkolwiek zróżnicowanym, standardzie. Widzew-Wschód wybudowano w latach osiemdziesiątych. Cała zabudowa jest znacznie zróżnicowana zarówno pod względem wysokości budynków, jak też liczby lokali mieszkalnych w budynkach. Standard mieszkań jest tutaj dosyć wysoki mimo niewielkiej przeciętnej powierzchni użytkowej mieszkań (Dzieciuchowicz, 2005).

Formularz wywiadu kwestionariuszowego przygotowano na podstawie formularza zastosowanego w 2002 r. podczas podobnych badań w Krakowie (Krajewski, 2008). Względem oryginału ograniczono liczbę pytań do 16 w części zasadniczej i 5 metryczkowych.

2.3. Charakterystyka badanej próby

Prowadząc badania zwracano uwagę na płeć respondentów (badano po 50 mężczyzn i kobiet) oraz aby przepytani zamieszkiwali wybrane osiedla. Tak więc, struktura płci w każdej badanej jednostce była identyczna, mimo, iż zdawano sobie sprawę z występujących różnic w całkowitych populacjach poszczególnych obszarów. W zakresie pozostałych struktur pojawiły się jednak różnice. Dosyć znaczne dysproporcje dotyczyły wieku osób badanych. Przeciętnie najstarsi okazali się mieszkańcy Dąbrowy (mediana wieku wyniosła tutaj 46 lat) i Karolewa (44 lata). Młodsze były osoby z Kuraka (38

lat) i osiedli Jagiełły i Czarnieckiego (39 lat). Podobny rozkład przestrzenny miały odsetki osób w poszczególnych grupach wiekowych. Najwięcej osób najstarszych (powyżej 65 roku życia) pochodziło z Karolewa, Dąbrowy i Kuraka (w każdym osiedlu powyżej 10% respondentów). Natomiast największy udział osób najmłodszych był na obszarze Kuraka i Widzewa-Wschodu (pow. 30%).

Istotne różnice wystąpiły w odniesieniu do okresu zamieszkania na określonym osiedlu. Osoby, które mieszkają od urodzenia stanowiły 52% respondentów z Kuraka i 48% osób z Karolewa, podczas gdy na Widzewie-Wschodzie było to tylko 26%. Przeciętny okres zamieszkiwania w poszczególnych osiedlach również najdłuższy był wśród rozmówców z Kuraka (32 lata) i Karolewa (29 lat), a najkrótszy wśród Widzewiaków (22 lata).

Badane osiedla nieznacznie różniły się w zakresie stanu cywilnego respondentów. Ogólna struktura przedstawiała się następująco: mężatki i żonaci – 52%, panny i kawalerowie 28%, rozwiedzeni 6%, wdowy i wdowcy 14%. Odstępstwa od tych wartości w poszczególnych osiedlach nie przekraczały 7%. Na osiedlach Dąbrowa i Kurak mieszkało nieco więcej osób w grupie małżonków oraz owdowiałych, natomiast na Widzewie-Wschodzie więcej było panien i kawalerów.

Znaczne różnice w badanych populacjach dotyczyły poziomu wykształcenia. Karolew i Kurak charakteryzowały się liczniejszą grupą osób z wykształceniem wyższym (średnio w całej grupie było to 18%). Osiedla Jagiełły i Czarnieckiego oraz Widzew-Wschód zamieszkiwało więcej respondentów z wykształceniem średnim (przeciętnie było to 44%), a Dąbrowa posiadała większy odsetek osób z wykształceniem podstawowym i zawodowym. Co ciekawe, przedstawiony rozkład przestrzenny poziomu wykształcenia koreluje z rozkładem dochodów respondentów. Tam gdzie więcej jest osób z wyższym wykształceniem, tam też średnie miesięczne dochody na głowę członka rodziny były wyższe. Mediana takich średnich dochodów w poszczególnych osiedlach wyniosła: Karolew – 1 040 zł, Kurak – 971 zł, os. Jagiełły i Czarnieckiego – 823 zł, Widzew-Wschód – 781 zł, Dąbrowa – 711 zł.

Przedstawione charakterystyki zbadanej populacji w dalszej części tego opracowania posłużą jako zmienne objaśniające opinie wyrażone przez Łodzian. Okazało się bowiem, że szczególnie takie cechy jak wiek, wykształcenie i osiągnane dochody w istotnym stopniu różnicują poglądy i zachowanie respondentów. Odgrywały one poważniejszą rolę polaryzującą niż miejsce zamieszkania poszczególnych osób.

2.4. Analiza poczucia bezpieczeństwa

2.4.1. Ocena własnego zagrożenia przestępczością

Według badań CBOS Polacy w większości (58% w 2009 r.) nie obawiają się, że mogą stać się ofiarą przestępstwa. Obawy tego rodzaju miało już tylko 41% osób. Z roku na rok sytuacja ta ulega poprawie, a najgorzej było w latach 90-tych, kiedy brak tego typu lęków wyrażało tylko nieco powyżej 30% osób (Felisiak, 2009; Strzeszewski, 2007). Co ciekawe, Polacy bardziej niż o swoje bezpieczeństwo obawiają się o to, że ich bliscy mogą stać się ofiarami przestępstwa. W 2009 r. połowa badanych nie obawiała się tego, a aż 48% lękało się o bezpieczeństwo najbliższej rodziny.

W prezentowanych badaniach okazało się, że Łodzianie częściej odczuwają zagrożenie przestępczością niż Polacy. Na pytanie *Czy obawia się Pan/Pani tego, że może stać się ofiarą przestępstwa?* twierdząco odpowiedziało 45% badanych, a odpowiedź negatywną uzyskano od 52% osób. Najbardziej niekomfortowo czuli się mieszkańcy Dąbrowy (48% to obawiający się tego, że mogą paść ofiarą przestępców), Karolewa (48%) i Kuraka (46%). Najmniejsze obawy o swoje bezpieczeństwo mieli mieszkańcy osiedli Jagiełły i Czarnieckiego oraz Widzewa-Wschodu (po 43%). A to i tak więcej niż wynikałoby z uśrednionych badań CBOS, w których jednak stwierdzono, że mieszkańcy miast (szczególnie aglomeracji) częściej niż wsi odczuwają zagrożenie przestępczością.

Podobnie jak w badaniach CBOS na ocenę ryzyka wiktymizacji wpływ miał wiek, wykształcenie oraz status materialny rodziny. O to, że mogą stać się ofiarami przestępców rzadziej obawiają się osoby młodsze, gorzej wykształcone i będące w lepszej sytuacji materialnej.

Według kryminologów, aby uzyskać prawdziwy obraz poczucia bezpieczeństwa należy prowadzić dwojaki badania. Inny obraz poczucia zostanie uzyskany na podstawie badania uogólnionego strachu przed przestępczością, a inny jeśli rozróżnimy poszczególne kategorie przestępstw. Bardzo często uogólniony strach przed przestępczością jest znacznie wyższy od obaw przed konkretnymi przestępstwami. J. Osiecka (1998) powołuje się na badania niemieckie, gdzie różnica ta jest ponad dwukrotnie wyższa na korzyść strachu ogólnego.

W tabeli 1 przedstawiono rozkład odpowiedzi o ryzyko stania się ofiarą w przypadku konkretnych zdarzeń, na poszczególnych obszarach badawczych. Co ciekawe, nie zaobserwowano dużych istotnych różnic między badanymi obszarami. Najwyższe współczynniki zmienności (powyżej 10%) były tylko w dwóch przypadkach: oceny stania się ofiarą pobicia bądź poranienia oraz w przypadku obawy o kradzież samochodu. Poza tymi dwoma przypadkami zróżnicowanie przestrzenne opinii dotyczących

prawdopodobieństwa stania się ofiarą było na bardzo niskim poziomie. Niewykluczone, że prawdopodobieństwo to nie jest tak naprawdę zróżnicowane, a być może, że respondenci nie patrzyli na zadany im problem z punktu widzenia swojego osiedla, lecz z punktu widzenia całego miasta. Łodzianie mogą przecież przejawiać swoją życiową aktywność nie tylko na swoim osiedlu i razem z tą aktywnością wszędzie istnieje ryzyko stania się ofiarą. Tym niemniej uzyskanie tak zbliżonych opinii w kwestii ryzyka wiktyimizacji wydaje się zaskakujące. Zwłaszcza, że jak zostanie to przedstawione w dalszej części opracowania, różny jest poziom przestępczości stwierdzonej na terenie badanych osiedli.

W próbie wszystkich uczestników badań najwyższe obawy wzbudzały prawdopodobieństwa, że: 1) ktoś włamie się do mieszkania respondenta, 2) ktoś włamie się do samochodu, 3) ankietowany zostanie wulgarnie zaczepiony, 4) zostanie on okradziony (bez użycia przemocy). A zatem Łodzianie bardziej niż ataku fizycznego obawiają się o swoje mienie.

Aż 32% Łodzian uważało, że włamanie do ich mieszkania jest bardzo prawdopodobne, a tylko 8% uznało to za całkiem nieprawdopodobne. Ryzyko to nieco wyżej ocenili mieszkańcy Dąbrowy i Kuraka, a najniżej ci z Karolewa. Drugim przestępstwem, którego najbardziej obawiali się Łodzianie było włamanie i okradzenie samochodu, które 33% badanych respondentów uznało za bardzo prawdopodobne (takimi posiadaczami samochodów najczęściej były osoby z Dąbrowy i Karolewa), a tylko 6% za nieprawdopodobne (najczęściej taką opinię mieli mieszkający na Kuraku bądź Widzewie-Wschodzie). Na trzecim miejscu znalazła się obawa przed wulgarnym zaczepieniem przez kogoś (bardzo prawdopodobne według 24% badanych i zupełnie nieprawdopodobne zdaniem 12% respondentów). Niepokój przed tą, jakby nie było, nieprzyjemną sytuacją najczęściej spotykano u mieszkańców Dąbrowy i Karolewa. Bycia okradzionym bardzo lękało się 25% badanych głównie z Dąbrowy i Kuraka, natomiast nieprawdopodobne wydało się to 13% osób – głównie z osiedli Jagiełły i Czarnieckiego.

Najniższe ryzyko wiktyimizacji stwierdzono w przypadku przestępstw seksualnych. Na pytania o ryzyko bycia zgwałconą lub napastowaną pytano wyłącznie kobiety, które w przypadku pozostałych zagrożeń przestępstwami czasem wykazywały większe niepokoje niż mężczyźni. Tylko 13% badanych Łodzianek stwierdziło, że jest bardzo prawdopodobne, że mogą zostać zaatakowane lub napastowane seksualnie, że mogą zostać zgwałcone nieco mniej – bo 11% kobiet. Najczęściej z tak wysokim zagrożeniem oboma rodzajami przestępstw spotykano się na Dąbrowie i Kuraku. Częściej jednak nisko oceniano szanse zostania ofiarą przestępstw seksualnych. Zupełnie nieprawdopodobne jest ryzyko gwałtu, bo aż dla 24% kobiet, a ryzyko napastowania dla 22%. Pod tymi względami najpewniej czują się mieszkanki osiedli Jagiełły i Czarnieckiego oraz Widzewa-Wschodu.

Tabela 1

Ocena ryzyka wiktyimizacji

<i>Jakie jest prawdopodobieństwo, że zostanie Pan/Pani:</i>	Ogółem	Dąbrowa	Karolew	Kurak	Osiedle Jagiełły i Czarnieckiego	Widzew Wschód
Wulgarnie zaczepiony(a)	3,3	3,4	3,4	3,2	3,2	3,1
Pobity(a) i poraniony(a)	2,9	3,2	2,9	2,7	2,6	3,5
Okradziony(a) (bez użycia przemocy)	3,3	3,5	3,3	3,4	3,2	3,2
Napadnięty(a) i obrabowany(a)	3,2	3,3	3,4	3,3	3,3	2,9
Seksualnie zaatakowana albo napastowana*	2,6	2,9	2,6	2,8	2,4	2,5
Zgwałcona*	2,5	2,8	2,6	2,8	2,4	2,5
Jako pieszy lub rowerzysta zostanie ranny(a) w wypadku samochodowym	2,8	3,0	2,8	3,0	2,6	2,5
Ktoś włamie się do mieszkania, w którym Pan/Pani mieszka	3,6	3,9	3,4	3,8	3,5	3,6
Ktoś włamie się do Pana/Pani auta i coś ukradnie**	3,6	3,7	3,7	3,6	3,6	3,5
Ktoś ukradnie Panu/Pani samochód**	3,0	2,8	2,6	3,1	3,0	3,4
Ogółem	3,1	3,3	3,1	3,2	3,0	3,1

Uwaga: 1. w tabeli zawarto średnią rangę, gdzie 1. oznaczało „całkiem nieprawdopodobne”, a 5. „bardzo prawdopodobne”; 2. * – tylko kobiety; 3. ** – tylko posiadający samochód.

Źródło: badania własne.

Struktura płci nie była jednak czynnikiem wyraźnie różnicującym wyrażone opinie. Takimi wyraźnymi determinantami okazały się wiek, wykształcenie i osiągnięte dochody. Szczególnie istotny okazał się wiek respondentów. Wpływał on na ocenę wiktyimizacji w przypadku wulgarnego

zaczepiania ($p < 0,001$), pobicia/poranienia, napadu rabunkowego ($p < 0,001$), włamania do samochodu ($p < 0,001$), kradzieży samochodu ($p < 0,05$) oraz włamania do mieszkania ($p < 0,05$) – za każdym razem największe obawy mieli najstarsi respondenci. Wykształcenie badanych oddziaływało na ryzyko napadu rabunkowego ($p < 0,001$), zgwałcenia ($p < 0,05$), zranienia w wypadku samochodowym ($p < 0,05$), włamania do mieszkania ($p < 0,05$) i kradzieży samochodu ($p < 0,05$). Sytuacja materialna Łodzian również różnicowała oceny. Większe obawy generalnie wykazywali słabiej sytuowani ($p < 0,05$).

2.4.2. Emocjonalny aspekt poczucia bezpieczeństwa

W standardowych badaniach strachu przed przestępczością z emocjonalnego punktu widzenia jako podstawowy wskaźnik przyjęto pytanie respondentów o lęki związane z opuszczaniem mieszkania po zmroku z obawy przed wiktylizacją. W omawianych badaniach najpierw zapytano mieszkańców poszczególnych osiedli jak często wychodzą z domu po zmroku, a dopiero w drugiej kolejności proszono o wybranie przyczyny zachowań. Struktura uzyskanych w tych kwestiach odpowiedzi odznacza się dosyć istotnymi różnicami między badanymi obszarami (tab. 2).

Tabela 2

Częstotliwość wychodzenia z domu po zmroku (w %)

<i>Jak często po zmroku Pan/Pani wychodzi z domu?</i>	Ogółem	Dąbrowa	Karolew	Kurak	Osiedle Jagiełły i Czarnieckiego	Widzew Wschód
Nigdy lub prawie nigdy	26	20	24	27	32	27
Rzadziej niż raz w miesiącu	19	22	25	15	11	22
Co najmniej raz w miesiącu	14	19	11	20	10	10
Co najmniej raz w tygodniu	41	39	40	38	47	41

Źródło: badania własne.

Generalnie okazało się, że ogół badanych Łodzian dość często wychodzi z mieszkania po zmroku. Czyni to aż 41% respondentów, przy tylko 26% osób, które wybierają pozostanie w domu. Najmniej strachu przed wyjściem po zmroku mieli mieszkańcy osiedli Jagiełły i Czarnieckiego, natomiast w pozostałych osiedlach odsetek takich osób był bardzo zbliżony. Z drugiej

strony, najwięcej osób, które po zmroku wychodzą rzadziej niż raz w miesiącu, zamieszkiwało Karolew i Widzew-Wschód.

Osoba, która co najmniej raz w tygodniu wychodzi z domu po zmroku jest: lepiej wykształcona (51% respondentów z wykształceniem podstawowym wychodzi rzadziej niż raz w miesiącu), młoda (skłonność do pozostawania w domu rośnie wraz z wiekiem), stanu wolnego (a dokładniej jest panną lub kawalerem, albo jest po rozwodzie) i pochodzi z rodziny o przeciętnych dochodach. W odpowiedziach na to pytanie potwierdzony został *paradoks strachu* opisany przez B. Hołysta i E. Kube (1995). Paradoks ten polega na tym, że młode kobiety w omawianych przez nich badaniach rzadko deklarowały strach przed nocnymi spacerami mimo, że wykazywały się słabą znajomością sąsiadów, niepewnością w poruszaniu się po okolicy i słabymi zabezpieczeniami (pasywnymi i aktywnymi).

Respondentów, którzy rzadziej niż raz w miesiącu wychodzą po zmroku z domu, zapytano o przyczyny takiego zachowania. Najczęściej wymieniane były odpowiedzi: boję się, że może przytrafić mi się coś złego (65% osób), boję się, że ktoś mnie napadnie albo obrabuje (59%), boję się wychodzić samotnie (46%), lubię przebywać w domu (37%). W analizie tych odpowiedzi według cech metryczkowych respondentów zauważono tylko jedną istotną prawidłowość: kobiety częściej niż mężczyźni obawiają się napadu albo rabunku ($p < 0,05$). Nie zauważono również zróżnicowania przestrzennego tych wyjaśnień. Wystąpiły jednak istotne zależności między oceną ryzyka wiktylizacji a częstotliwością wychodzenia z domu ($p < 0,001$). Okazało się, że respondenci wysoko oceniający swoje szanse zostania ofiarą jakiegoś przestępstwa (mierzone średnią oceną wiktylizacji poszczególnymi zagrożeniami) generalnie rzadziej wychodzą po zmroku z domu. Spośród konkretnych przestępstw związanych z niewychodzeniem z domów było ryzyko, że respondent zostanie: napadnięty i obrabowany ($p < 0,001$), wulgarnie zaczepiony ($p < 0,001$), okradziony ($p < 0,05$) oraz w przypadku kobiet, że zostanie zgwałcona ($p < 0,001$).

2.4.3. Zachowania obronne

Kolejnym istotnym zagadnieniem było zbadanie jakiego rodzaju środki podejmują respondenci w celu zabezpieczenia siebie i mienia przed przestępcami. W przedstawionym respondentom zestawieniu znalazło się pięć zachowań aktywnych (udział w kursie samoobrony, dodatkowe zabezpieczenia mieszkania, zabieranie przy wyjściu rzeczy służących obronie, posiadanie psa, montaż alarmu w samochodzie) i sześć środków pasywnych (planowane wyprowadzenie się, unikanie publicznych środków komunikacji, schodzenie z drogi określonym grupom, omijanie określonych miejsc i ulic, niewychodzenie wieczorem z domu, ograniczenie dzieciom

wieczornego wychodzenia z domu). Okazało się, że mimo wysokiego poczucia zagrożenia przestępstwami prawie $\frac{1}{4}$ respondentów nie podejmowała żadnych działań ochronnych. Przeważnie stosowane są 3–4 działania spośród 11 zaproponowanych w formularzu. Ale były też cztery osoby, które zadeklarowały stosowanie wszystkich środków (kobieta z Karolewa, dwaj mężczyźni z osiedli Jagiełły i Czarnieckiego, mężczyzna z Widzewa-Wschodu). Zauważono istotny związek między liczbą stosowanych zabezpieczeń i wykształceniem ($p < 0,001$) oraz dochodami w rodzinie ($p < 0,05$). Z większej liczby zabezpieczeń korzystają lepiej wykształceni i uposażeni.

Ogólnie częściej występującymi zachowaniami były te z grupy pasywnych. Najpopularniejsze z nich to: schodzenie z drogi podejrzanym grupom osób (76% respondentów), omijanie określonych miejsc i ulic (67%), ograniczanie dzieciom wychodzenia wieczorem z domu (62%, gdzie 100% to osoby posiadające dzieci). Po około 20% osób stosowało niewychodzenie po zmroku z domu i unikanie publicznych środków transportu jako środki zapobiegawcze. Tylko czterech rozmówców z powodu panującej na osiedlu przestępczości planuje się wyprowadzić gdzieś indziej (były to pojedyncze osoby z Dąbrowy, Karolewa, Kuraka i Widzewa-Wschodu). Różnice w opiniach między mieszkańcami poszczególnych osiedli znowu okazały się mało istotne. Wyróżnili się tylko mieszkańcy Kuraka, u których najczęściej stosowanym środkiem pasywnym było staranie się, aby dzieci nie wychodziły wieczorem z domu (87% posiadających dzieci).

Aktywne zachowania obronne w badanej grupie były stosowane rzadziej. Dokładnie rzecz ujmując popularne wśród Łodzian były tylko dwa zachowania tego typu: dodatkowe zabezpieczanie mieszkań w zamki, kraty, wzmocnienia drzwi itp. (57% badanych) oraz wyposażanie samochodu w alarm (72% posiadaczy samochodów). Pozostałe metody i środki stosowało już tylko 10–15% respondentów.

O wyborze stosowanych środków obrony w znacznym stopniu decydowała płeć. Panowie częściej deklarowali, że: brali udział w kursach samoobrony, noszą broń albo nóż, montują alarmy w domu i/lub w samochodzie. Panie natomiast częściej preferowały metody pasywne polegające na unikaniu zagrożeń (podejrzanych grup, ulic czy placów).

Nie wystąpiły istotne statystyczne różnice między badanymi obszarami, także w zakresie stosowania środków aktywnych. Generalnie można stwierdzić, że zachowania mieszkańców pięciu osiedli mieszkaniowych są do siebie podobne i bardzo typowe. Były one łatwe do przewidzenia i niespecjalnie skomplikowane. Łodzianie stosują bowiem raczej łatwo dostępne środki technicznej obrony albo po prostu unikają sytuacji niebezpiecznych. Częściej stosują środki pasywnej ochrony.

Osobami, które nie stosują żadnych środków zabezpieczeń były głównie osoby młode, w równym stopniu kobiety co mężczyźni. Ponadto charaktery-

zowały się wykształceniem co najwyżej średnim. Do grupy tej można zaliczyć jeszcze mężczyzn powyżej 50 roku życia, z których niektórzy dodawali, że „niczego się nie boję”, „nie mam nic do ukradzenia”. Wiek respondentów również wpłynął na rodzaj przedsięwziętych zachowań – osoby starsze (powyżej 50 roku życia) preferowały metody unikania, dodatkowe zabezpieczenia i częściej posiadały psa (w badaniach nie weryfikowano czy posiadane psy były faktycznie obronne).

2.5. Przepęczność stwierdzona

Ujawnione poszczególne aspekty poczucia bezpieczeństwa mieszkańców wybranych obszarów badań warto skonfrontować np. z przepęcznością ujawnioną i ujętą w statystykach policyjnych. Jest to tylko jedna z wielu możliwych prób wyjaśnienia postaw respondentów. Uzasadnień można bowiem poszukiwać także w indywidualnym faktycznym doświadczeniu wiktymizacyjnym, relacjach z sąsiadami, spójności społecznej, problemach społecznych występujących na osiedlach i ich ocenie, zaufaniu do instytucji itd. (Krajewski, 2008).

W latach 2003–2008 na obszarze badanych osiedli dokonywano ok. 3 tys. przestępstw rocznie. Najwięcej, bo ok. 1/3 tych czynów policjanci ujawnili na obszarze samego tylko Widzewa-Wschodu, najmniej natomiast na Kuraku. Sama liczba przestępstw ma również znaczenie dla percepcji przepęczności na danym obszarze. Jeśli jakiś niezgodny z prawem czyn zostanie dokonany w jakimś środowisku, to wiedza o nim może zostać bardzo rozpowszechniona metodą „z ust do ust” albo poprzez media. Im częściej się to będzie zdarzało, to taka sytuacja może pośrednio wpłynąć na pogorszenie poczucia bezpieczeństwa mieszkańców. Jednakże z racji różnej liczby osób zamieszkujących poszczególne osiedla właściwsze wydaje się poddanie analizie wskaźników nasilenia przestępstwami (na 1 000 mieszkańców), gdyż one bezpośrednio świadczą o poziomie przepęczności na danym obszarze. W tabeli 3 obliczono wskaźniki względne nasilenia, poprzez odniesienie wskaźników bezwzględnych obliczonych dla pięciu osiedli do ich średniej. Dzięki uzyskanym wartościom łatwo jest wskazać obszary silniej zagrożone poszczególnymi czynami karalnymi, a także te względnie bezpieczne.

Już pobieżna analiza tabeli 3 pozwala wskazać, że największe nasilenie przepęczności jest na Karolewie oraz osiedlach Jagiełły i Czarnieckiego. Wskaźniki obliczone dla Widzewa-Wschodu oscylują przeważnie wokół wartości przeciętnych. Najbezpieczniejsza okazała się Dąbrowa i Kurak. Różnice w nasileniu poszczególnych przestępstw pomiędzy badanymi osiedlami są również bardzo wyraźne.

Tabela 3

Nasilenie wybranych przestępstw w latach 2003–2008

Wybrane przestępstwa	Dąbrowa	Karolew	Kurak	Osiedle Jagiełły i Czarnieckiego	Widzew Wschód
Rozboje	0,52	1,50	0,42	1,72	1,18
Bójki i pobicia	0,19	0,58	0,90	1,65	1,47
Uszkodzenie ciała	0,18	0,56	1,47	2,64	0,72
Czyny lubieżne, zgwałcenia	0,57	1,44	0,75	2,25	0,74
Uszkodzenie mienia	0,01	1,30	0,86	2,05	1,25
Związane z narkomanią	0,40	4,88	0,32	1,90	0,37
Włamania do:					
– mieszkań	0,60	1,93	0,65	1,38	1,06
– samochodów	0,55	2,30	0,72	1,05	1,14
– piwnic	0,63	1,78	0,41	1,44	1,16
– innych obiektów	0,52	1,40	1,16	1,69	0,86
Kradzieże:					
– samochodów	0,67	1,52	0,30	1,72	1,12
– kieszonkowe	1,36	1,30	0,33	0,41	1,26
– mieszkaniowe	0,94	1,45	0,55	2,12	0,60
Inne przestępstwa	0,33	1,92	0,60	1,81	1,09
Razem	0,48	1,75	0,59	1,64	1,10

Uwaga: W tabeli zawarto wartości wskaźników nasilenia przestępstwami (na 1 000 mieszkańców) odniesione do wartości średniej dla pięciu badanych obszarów, czyli nadwyżki lub niedobory nasilenia przestępstw.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych uzyskanych z KWP w Łodzi.

Powstaje zatem pytanie: dlaczego tak duże różnice w przestępczości faktycznie stwierdzonej nie przełożyły się bezpośrednio na większe bądź mniejsze poczucie bezpieczeństwa mieszkańców osiedli? Różnic takich bowiem, jak to przedstawiono w powyższych analizach, nie stwierdzono. Na przykład u mieszkańców Karolewa nie zauważono większej troski o ich samochody, która to troska powinna wynikać z wysokich wskaźników włamań do aut i ich kradzieży. Podobnie kobiety z osiedli Jagiełły i Czarnieckiego nie czuły się bardziej zaniepokojone z powodu wyższego prawdopodobieństwa stania się ofiarą gwałtu lub czynów lubieżnych. Takie niekonsekwencje odczuć i zachowań Łodzian można by mnożyć. Co zatem może sprawiać, że mimo iż różny jest poziom przestępczości faktycznej, to

poczucie bezpieczeństwa nie wykazuje istotnego zróżnicowania? W świetle przeprowadzonych analiz nie można dać jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Wydaje się, że wpływ na poczucie bezpieczeństwa Łodzian w większym stopniu ma sytuacja globalna i przede wszystkim uwarunkowania w skali całego miasta, niż faktyczne problemy występujące w miejscu zamieszkania. Podobne rozbieżności między przestępczością faktyczną i jej percepcją zaobserwowano w Polsce w Krakowie (Foland, Górecki, 2007).

Po raz kolejny zatem okazało się, że badając ludzką percepcję i wyobrażenia środowiska zamieszkania nie można w każdym przypadku liczyć, że ludzie będą myśleli i działali logicznie. Posiadają i kierują się oni raczej różnymi preferencjami i uprzedzeniami, które w tym przypadku należy jeszcze dokładniej zbadać.

2.6. Uwagi końcowe

W prezentowanym opracowaniu przedstawiono stan poczucia bezpieczeństwa wśród mieszkańców pięciu osiedli mieszkaniowych w Łodzi. Wskazano co prawda na pewne powiązania społeczno-demograficzne z niektórymi elementami tego poczucia, tym niemniej nie wskazano przyczyn. To zagadnienie będzie podlegało dalszym badaniom i analizom. W świetle uzyskanych wyników i porównania ich z rezultatami otrzymanymi na podstawie badań w innych miastach europejskich (Krajewski, 2008), należy zastanowić się nad jeszcze jedną kwestią. Otóż podobnie jak w Krakowie, tak i w Łodzi okazało się, że mimo względnie niskiego nasilenia przestępstw w tych miastach (w porównaniu z innymi miastami europejskimi), utrzymuje się w nich najwyższy poziom strachu przed wiktymizacją! To nie jest sytuacja komfortowa dla mieszkańców, to jest stan, w którym wzrasta poczucie bezpieczeństwa i bezkarności przestępców.

Zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom, jako jednego z głównych praw, jest jednym z zadań państwa. Do realizacji tego zadania powołana jest przede wszystkim policja, która powinna współpracować z prokuraturą i sądami. Potrzebne jest także współdziałanie tych organów z obywatelami. W ostatnich latach następuje w Polsce wyraźny spadek liczby przestępstw. Tymczasem wysoki, choć malejący, poziom strachu przed przestępczością może spowodować zmianę zachowań mieszkańców, obniżenie ich poziomu życia i utratę zaufania mieszkańców do instytucji państwa. Należy więc podjąć jak najszybciej kroki w celu zidentyfikowania przyczyn niskiego poczucia bezpieczeństwa wśród Łodzian, o ile można liczyć jeszcze na współpracę z nimi. Warte rozważenia są także działania prewencyjne polegające na poprawie stosunków sąsiedzkich i budowie społeczności lokalnych. Jak widać to w państwach zachodnich, taka profilaktyka przestęp-

czości może przynieść pożądane zmiany w zakresie bezpieczeństwa, zarówno w wymiarze obiektywnym, jak i subiektywnym.

LITERATURA

- Aronson E., Wilson T., Akert R., 2007, *Psychologia społeczna*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań.
- Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., 1999, *Kryminologia*, Gdańsk.
- Dzieciuchowicz J., 2005, *Spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe w Łodzi – struktura i typologia przestrzenna*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Geographica Socio-Oeconomica”, nr 6.
- Felisiak M., 2009, *Poczucie bezpieczeństwa i opinie o pracy policji*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa.
- Foland A., Górecki J., 2007, *Percepcja zagrożenia przestępczością w Krakowie. Przykład zastosowania metody psychokartograficznej*, [w:] *Nowe pola badawcze, ujęcia teoretyczne i metody w polskiej geografii*, red. J. Górecki, I. Kawecka, Kraków.
- Hołyst B., Kube E., 1995, *Strach przed przestępczością – zaniedbany problem polityki kryminalnej*, „Prokuratura i Prawo”, nr 1.
- Krajewski K. (red.), 2008, *Poczucie bezpieczeństwa mieszkańców wielkich miast. Kraków na tle innych miast europejskich*, Kraków.
- Osiecka J., 1998, *Poczucie zagrożenia przestępczością oraz społeczne opinie o policji w świetle sondaży opinii publicznej*, Raport Biura Studiów i Ekspertyz, 151.
- Strzeszewski M., 2007, *Czy na co dzień czujemy się bezpiecznie?*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa.

ABSTRACT

THE SENSE OF SECURITY IN ŁÓDŹ. THE CASE OF HOUSING ESTATES RESIDENTS

This article consists of two parts: short theoretical admission and the main, empirical part. The main part presents the analysis of the level of fear of crime, the factors that influence it and characteristics of the prevalence in recorded crime of five selected housing estates: Dąbrowa (block housing estate mainly dates from 1970–75 years), Jagiełły-Czarnieckiego (building dates from the years 1975–80), Karolew (blocks from the second half of the sixties), Kurak (older buildings were designed for habitation before the 1965 year) and Widzew-Wschód (housing estate was built in the eighties).

The author analyzes research results regarding three main aspects of the sense of security: cognitive (*What is the likelihood that you will become a victim of offence?*, *What is the likelihood that you will become a victim of one of the forms of offence*

mentioned below (such: *beaten, robbed, assaulted, molested etc?*), emotional (*How often do you usually walk alone in this area after dark?*) and behavioural (active/passive forms of protection). As well socio-demographic factors of residents that influence the level of fear were studied.

In five research areas, respondents assessed the dangers and threats in their neighbourhood in a different way but there are not identified any significant spatial variations in sense of security. On the other hand, there are many interesting correlations between three main components of the fear of crime and between components and certain socio-demographic respondent's characteristics as well. The survey also confirmed a lack of correlation between the sense of security and the real level of recorded crime.